

W.p. czwartek 19. lipca 1945 r.

Rok II. Nr. 147 (423)

NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU W CZECHOSŁOWACJI

London 19.VII. Czechośłowacki minister przemysłu i handlu Lausman oświadczył na pierwszym posiedzeniu komisji upaństwowienia przemysłów kluczowych, że całe ciężki przemysł czechosłowacki zostanie znacjonalizowany. Również upaństwowione będą banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, wszelkie zbrodka energii, kopalnie i t.d. Przejście większej części zakładów przemysłowych nastąpi bez wypłacenia odszkodowania. Plany nacjonalizacji realizowane będą w ścisłych terminach.

Umowa Warszawy z Moskwą

W SIRA ILE "MASOWICH WYCIECZEK"

M.p. 19.VII. Radio londyńskie doniosło dziś rano, że "między rządem warszawskim a rządem sowieckim zawarte zostało porozumienie w sprawie ułatwień turystycznych i masowych wycieczek". Wiadomość ta przypomina żywo każdemu "ułatwienia turystyczne" ze strony władz sowieckich, okazywane Polakom w latach 1939 i 40, oraz "masowe wycieczki" urządzone dla setek tysięcy ludności w bydłocych wagonach, kierowanych na daleką północ. Niestety wiemy dobrze, że podobna "akcja wycieczkowa" prowadzona jest nadal na ziemiach Polski nie przez "Itourist" lecz bezpośrednio przez NKWD przy współdziałaniu komitetu lubelskiego. W tej samej audycji radio londyńskie doniosło, że Nikołajewicz przewodniczył na zebraniu specjalnej komisji w sprawie "przerzucenia na wieś na okres żniw pół miliona ludzi! Prawdopodobnie realizacja tego postanowienia nastąpi już po żniwach, ale wierzymy, że pół miliona ludzi, a nawet więcej, zostanie "przerzuconych".

MGŁA TAJEMNICZĄ ZAWISŁA NAD POCZDAMIEM

M.p. 19.VII. W dniu dzisiejszym nie nadeszły żadne nowe wiadomości z konferencji w Poczdamie, jeśli idzie o doniesienia oficjalne. Radio londyńskie podało, że wczoraj po południu Churchill, Truman i Stalin odbyli drugą wspólną rozmowę, o której nie wydano jednak żadnego oficjalnego komunikatu. Korespondenci prasowi donoszą bądź, że "dyskutowano dopiero sprawy wstępne", bądź że "rozmowy dają dobre rezultaty". W fakcie rozpoczętych już rozmów między członkami delegacji, poza "wielką trójką", niektórzy dopatrują się oznaki, że konferencja weszła już w stadium dyskusji rzeczowych. Korespondent francuskiej agencji prasowej stwierdza, że wszystkie doniesienia z Poczdamu oparte są tylko na domysłach i przypuszczeniach - nad całą konferencją zawisła mgła tajemniczy.

Berlin 19.VII. Prezydent Truman był wczoraj gościem Churchilla. Podczas ich rozmowy w drugiej sali konferowali Eden i Byrnes. Następnie Truman udał się podobno do Stalina.

M.p. 19.VII. Jedną wiadomość, która nadeszła dziś z Poczdamu, jest pewna: gen. Marshall i sir Alan Brooke przyjęli defiladę wojskową na autostradzie Poczdam - Berlin.

Sztokholm 19.VII. Prasa szwedzka podkreśla, że rozmowy w Poczdamie rozwijają się narazie tak powoli, że czas trwania konferencji wyniesie przynajmniej trzy tygodnie. Niektóre pisma utrzymują, że już w pierwszej fazie konieczne jest pośrednictwo amerykańskie między Rosją a Anglią.

Nowy Jork 19.VII. Korespondenci amerykańscy donoszą, że prezydent Truman zdecydowanie stoi na stanowisku, iż głównym tematem obrad w Poczdamie powinna być sprawa wojny z Japonią. St. Zjednoczone nie sprecyzowały jeszcze żądań w tym zakresie wobec W. Brytanii i Sowietów, lecz Truman domaga się omawiania tej sprawy jako pierwszej. W kręgach politycznych twierdzą, że żądania sowieckie co do Dalekiego Wschodu obejmują znacznie więcej niż Port Arthura. Sprawa przystąpienia Rosji do wojny z Japonią jest przedmiotem ogólnego zainteresowania.

NOCNE PRZESŁUCHIWANIA DZIECI PRZEZ KOMISJĘ SOWIECKĄ

Tel - Aviv 19.VII. Bezskolwiek reakcja prasy palestyńskiej na gwałtowne zarzuty propagandy sowieckiej utrzymana jest w tonie spokojnym, to wśród społeczeństwa żydowskiego panuje duże oburzenie. Przedmiotem licznych komentarzy jest zachowanie się członków misji repatriacyjnej płk. Karasowa. Przybywając do poszczególnych kolonii dla przesłuchiwania dzieci, które władze sowieckie repatriować chcą do Besarabii, członkowie misji - zgodnie ze zwozajami NKWD - urządzają w noc. Przesłuchiwanie dzieci przez całą noc wywołało liczne incydenty. W jednej z kolonii członkowie misji usłyszeli w czasie kolacji, że pewna dziewczynka mówi po rosyjsku. Natychmiast przerwano kolację i rozpoczęło się badanie. Jeden z przy-
(dokonanie na str. 2.)

125-ciu wysokoopłacanych dziennikarzy anglosaskich siedzi beczynnie w Berlinie. Ich gazety i agencje domagają się podziemnego nadawania rewelacyjnego materiału o szczegółach rozmów "wielkiej trójki", ale coż oni mogą poradzić - kilka linii posterunków NKWD-ystów trzyma ich na wiele kilometrów od pałaców i willi poczdamskich, w których toczą się rozmowy.

W tych warunkach dla ratowania swych reputacji i posad muszą biedni dziennikarze podawać menu śniadania, wydane przez prez. Trumana na cześć generalissimusa Zw. Sowieckiego oraz szczegóły ubioru tegoż dostojnego gościa. "Sensacje" te można nadawać bez większego ryzyka, bo nawet jeżeli nie są prawdziwe to istnieją pewność, że nie będą oficjalnie dementowane. Nawet ruchliwy Tass nie zaprzeczył bowiem doniesieniu pewnego dziennikarza amerykańskiego, że generalissimus był bardzo niezadowolony z tego, iż lunoch u prezydenta St. Zjedn. był bezalkoholowy i dość obrabliwie wyraził się o zgniłej kulturze burżuazyjnego świata.

Od czasu do czasu nudzącym się korespondentom trafi się gratka nielada: Z poza gęstych kordonów niemieckich mundurów i czerwonych czapek wzbija się w powietrze pibropusz dymu z dobrze znanego, długiego cygara. Wówczas po liniach drutów telegraficznych pomyka tysiące słów depesz, a w kilka godzin później maszyny rotacyjne wyrzucają na bruk Londynu i Nowego Jorku miliony kilogramów papieru z wielkimi nagłówkami: Sensacja! Sensacja!...

A potem bracia dziennikarska w Berlinie nudzić się będą dalej w oczekiwaniu jeszcze większej rewelacji - kiedy to zza tych samych kordonów wyłoni się koniuszek czarnego, sumiastego, gruzińskiego wąsa. Ale tego się nie doczekają.

Ten nowy reżim w stosunku do prasy jest żywcem skopiony z reżimu moskiewskiego. Tam to praca zagranicznego korespondenta polega na przesiadywaniu w hallu hotelu Savoy

(dokonczenie ze str. 1.)

wobec syjonistycznych oświadczył: "Nie oddamy bolszewikom ani jednego dziecka". W kołach żydowskich panuje duże oburzenie na Ligę "V", rozwijającą propagandę pro-sowiecką na terenie Palestyny, z powodu urządzenia przez nią meetingu na cześć misji płk. Karasowa mimo wiadomych powszechnie incydentów. W jednym z największych hoteli w Jerozolimie, gdzie zamieszkali członkowie misji płk. Karasowa, ich sposób bycia budzi powszechną wesołość.

ATAKI "PRAWDY" NA SOJUSZNICZY ZARZĄD WOJSKOWY

Paryż 19.VII. Z Moskwy donoszą, że "Prawda" zamieściła gwałtowny atak na anglo - amerykańskie władze w Niemczech, zarzucając im współpracę z przemysłowcami i bankierami niemieckimi.

KOMUNISCI FRANCUSCI OGRANICZYĆ CHCĄ PRAWA RZĄDU

Paryż 19.VII. Komisja prawna francuskiego zgromadzenia doradczego uchwaliła szereg poprawek do projektu rządowego w sprawie specjalnego głosowania narodu co do zmiany konstytucji. Poprawki te, uchwalone głównie pod naciskiem komunistów, idą w kierunku ograniczenia praw rządu francuskiego w okresie przejściowym. Przypuszcza się, że poprawki odrzucone zostaną przez rząd de Gaulle'a.

BOMBARDOWANIE I OSTRZELIWANIE JAPONII TRWA

Nowy Jork 19.VII. Bombardowanie właściwej Japonii z morza i z powietrza, przez połączone siły brytyjsko - amerykańskie trwa piąty dzień z rzędu. Dziś o świcie krążowniki i kontrtorpedowce wpłynęły na wody zatoki Tokijskiej i ostrzeliwały okrąg przemysłowy w odległości 55 mil na półk. od Tokio. W tym samym czasie najdalej na południe wysunięta wyspa Japonii Kjuszu bombardowana była przez 300 ciężkich i średnich bombowców, startujących z wyspy Okinawa. Dziś ogłoszono, że do działań na Pacyfiku przerzucone zostaną wszystkie ciężkie bombowce z Euro-

py. Radio Tokio podało dzisiaj, że inwazji na Japonię spodziewać się trzeba w ciągu najbliższych tygodni. Radio japońskie grozi użyciem tajnych broni, podobnie jak czynili to Niemcy przed inwazją Europy.

W SKRÓCIE

- Na żądanie Moskwy Mannerheim usunął fińskiego ministra skarbu oraz prezesa banku narodowego, którym Sowiety zarzucają sabotowanie dostaw dla Rosji, przewidzianych w warunkach zawieszenia broni.

- Senat belgijski zatwierdził 77 głosami przeciwko 58 przy 5 wstrzymujących się od głosowania ustawę w/g. której król nie może sprawować władzy dopóki parlament nie wyrazi na to zgody.

- Ietain oskarżony jest o spiskowanie z nieprzyjacielem przeciwko bezpieczeństwu Francji.

i przetelegrafowaniu do swych pism wycinków z "Prawdy" i "Izwestii", usłużnie dostarczonych w tłumaczeniu przez komisariat ludowy spr. zagr.

Minały złote czasy, kiedy to na korytarzu genewskiego pałacu Ligii Narodów, każdy z dziennikarzy mógł zadawać nieskończoną ilość pytań gadatliwemu Briandowi czy sztywnemu Chamberlainowi. Przyjcie przez "wielką trójkę" sowieckich metod traktowania prasy nie jest symbolem. Jest jednym z zasadniczych szczegółów faktycznego ustroju politycznego świata, jaki istnieje dziś - w dwa miesiące po rozgromieniu hitleryzmu. Ustroju w którym nie ma ani krzty z 4-oh wolności Roosevelta, ale w którym jest coraz więcej z 4-oh wolności Stalina.